



The Holy See

PORANNA MSZA ŚWIĘTA TRANSMITOWANA NA ŻYWO
Z KAPLICY DOMU ŚWIĘTEJ MARTY

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

"Patrzanie na krzyż w świetle odkupienia"

Wtorek, 31 marca 2020 r.

[[Multimedia](#)]

Wprowadzenie

Módlmy się dziś w intencji bezdomnych, w tym czasie, kiedy wymaga się od nas pozostawania w domu. Oby społeczność ludzka dostrzegała tę rzeczywistość i pomagała, a Kościół ich przyjmował.

Homilia

Wąż niewątpliwie nie jest miłym zwierzęciem — zawsze jest kojarzony ze złem. Również w Objawieniu wąż jest właśnie tym zwierzęciem, którym posługuje się diabeł, żeby nakłonić do grzechu. W Apokalipsie diabeł jest nazywany «starodawnym wężem», który od początku kąsa, zatruwa, niszczy, zabija. Dlatego nie może odnieść sukcesu. Jeśli chcesz odnieść sukces jako ten, kto proponuje rzeczy ładne, a te rzeczy są wymysłem — my w nie wierzymy i tak popełniamy grzech. Właśnie to przydarzyło się ludowi Izraela — nie wytrzymywał wędrówki. Był zmęczony. Więc lud mówił przeciwko Bogu i przeciwko Mojżeszowi. To wciąż ta sama śpiewka, czyż nie? «Dlaczego wyprowadziliście nas z Egiptu? Żebyśmy umarli na tej pustyni? Bo nie ma ani chleba, ani wody, i zbrzydło nam to jedzenie tak mizerne, manna» (por. Lb 21, 4-5). A wyobraźnia — czytaliśmy o tym w minionych dniach — kieruje się zawsze ku Egiptowi: «A tam było nam dobrze,

jedliśmy dobrze...». I także, jak się wydaje, Pan miał dość ludu w tej chwili. Rozgniewał się — gniew Boga niekiedy bywa widoczny... «Zesłał więc Pan na lud węże o jadzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła» (Lb 21, 6). W tamtej chwili wąż jest zawsze obrazem zła — lud widzi w wężu grzech, widzi w wężu tego, kto wyrządził zło. Przychodzi więc do Mojżesza i mówi: «Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże» (Lb 21, 7). Wyraża skruchę. To jest historia, która wydarzyła się na pustyni. Mojżesz wstawił się za ludem, a Pan powiedział do Mojżesza: «Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu» (Lb 21, 8).

Myślę sobie — ale czy to nie jest bałwochwalstwo? Jest tam wąż, bożek, który daje mi zdrowie... To niezrozumiałe. Na logikę jest niezrozumiałe, gdyż to jest proroctwo, to jest zapowiedź tego, co się wydarzy. Bowiem słyszeliśmy także jako bliskie proroctwo, w Ewangelii: «Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem i że nic sam z siebie nie czynię» (J 8, 28). Jezus wywyższony — na krzyżu. Mojżesz sporządza węża i go wywyższa. Jezus zostanie wywyższony, tak jak wąż, aby dać zbawienie. Lecz istotą proroctwa jest właśnie to, że Jezus stał się grzechem dla nas. Nie zgrzeszył — stał się grzechem. Jak mówi św. Piotr w swoim Liście: «On sam poniósł na sobie nasze grzechy» (por. 1 P 2, 24). I kiedy patrzymy na krzyż, myślimy o Panu, który cierpi — to wszystko jest prawda. Jednak zatrzymajmy się wcześniej, zanim dojdziemy do centrum tej prawdy — w tej chwili Ty wydajesz się największym grzesznikiem, stałeś się grzechem. Wziął na siebie wszystkie nasze grzechy, unicestwił siebie aż do tego momentu. Krzyż, to prawda, jest kaźnią, jest w tym zemsta uczonych w Prawie, tych, którzy nie chcieli Jezusa — to wszystko jest prawdą. Lecz prawdą, która pochodzi od Boga, jest to, że On przyszedł na świat, żeby wziąć na siebie nasze grzechy aż po uczynienie siebie grzechem. Cały grzechem. Tam są nasze grzechy.

Powinniśmy przyzwyczaić się do patrzenia na krzyż w tym świetle, które jest najprawdziwsze, jest światłem odkupienia. W Jezusie, który stał się grzechem, widzimy całkowitą porażkę Chrystusa. Nie udaje, że umiera, nie udaje, że nie cierpi, sam, opuszczony... «Ojcze, czemuś Mnie opuścił?» (por. Mt 27, 46; Mk 15, 34). Wąż — jestem wywyższony jak wąż, jak ten, który jest cały grzechem.

Nie jest łatwo to zrozumieć, i zastanawiając się, nigdy nie dojdziemy do konkluzji. Pozostaje tylko kontemplować, modlić się i dziękować.

Modlitwa towarzysząca komunii duchowej

Osoby, które nie mogą przystąpić do komunii św., przyjmują teraz komunię duchową.

O mój Jezu, wierzę, że jesteś prawdziwie obecny w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Kocham Cię nade wszystko i pragnę Cię posiadać w mej duszy. Skoro nie mogę przyjąć Cię teraz sakramentalnie, przyjdź duchowo do mego serca. Miłuję Cię już obecnego w moim sercu i łączę

się całkowicie z Tobą. Nigdy nie pozwól mi oddalić się od Ciebie. Amen.

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana